

Śledztwa ws. nieudanych wyborów nie będzie

22 października 2020

Po decyzji o odmowie wszczęcia postępowania dotyczącego wydania 70 milionów złotych na przygotowanie wyborów korespondencyjnych, których nie było, prokuratorzy podjęli decyzje nie wszczynać śledztw w pozostałych wątkach dotyczących prezydenckich wyborów – podaje RMF FM.

Zgodnie z konstytucyjnym terminem wybory Prezydenta RP w 2020 roku miały odbyć się 10 maja. Z powodu trwającej epidemii koronawirusa i wprowadzonych obostrzeń, głosowanie miało zostać przeprowadzone w całości w formie korespondencyjnej. Polecenie przeprowadzenia wyborów wydał premier Mateusz Morawiecki. Organizacją wyborów zajęła się Poczta Polska razem z nadzorującym ją ministrem aktywów państwowych Jackiem Sasinem, a nie jak dotychczas Państwowa Komisja Wyborcza. Ostatecznie wybory nie odbyły się w majowym terminie, a do warszawskiej prokuratury okręgowej trafiło ponad 100 zawiadomień, w tym o możliwości popełnienia przestępstwa przez premiera Mateusza Morawieckiego lub wicepremiera Jacka Sasina.

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie bezpodstawnego wydania 70 milionów złotych na organizację wyborów prezydenckich, które się nie odbyły. Prokuratura odmówiła także wszczęcia postępowania w sprawie przekroczenia uprawnień przez premiera Mateusza Morawieckiego, a także ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

Inne zawiadomienia, które trafiły do prokuratur na terenie całego kraju, dotyczyły m.in. przekroczenia uprawnień przez samorządowców, którzy przekazali Poczcie Polskiej dane osobowe wyborców. Jak podaje RMF FM, w tym przypadku także śledczy stwierdzili, że samorządowcy nie przekroczyli uprawnień. Kilkadziesiąt innych zawiadomień dotyczyło sytuacji zupełnie

odwrotnej – odmowy przekazania danych przez samorządowców. W tym przypadku śledczy również odmówili wszczęcia śledztwa.

Tymczasem Poczta Polska wystąpiła o refundację kosztów nieodbytego głosowania korespondencyjnego. Ile zażąda? To „tajemnica przedsiębiorstwa” – pisze czwartkowa „Rzeczpospolita”. Zgodnie z konstytucyjnym terminem wybory Prezydenta RP w 2020 roku miały odbyć się 10 maja. Z powodu trwającej epidemii koronawirusa i wprowadzonych obostrzeń, głosowanie miało zostać przeprowadzone wyłącznie w formie korespondencyjnej. Polecenie przeprowadzenia wyborów wydał premier Mateusz Morawiecki. Organizacją wyborów zajęła się Poczta Polska razem z nadzorującym ją ministrem aktywów państwowych Jackiem Sasinem, a nie jak dotychczas Państwowa Komisja Wyborcza. Teraz Poczta Polska domaga się rekompensaty za wybory, które ostatecznie nie odbyły się w majowym terminie. Szacuje się, że przygotowanie do głosowania kosztowało spółkę ok. 70 milionów złotych. Jak podaje „Rz”, Poczta Polska skierowała już w tej sprawie wnioski do Krajowego Biura Wyborczego.

Możliwość ubiegania się o zwrot kosztów poniesionych na organizację wyborów prezydenckich gwarantuje Poczcie Polskiej ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)